

Andrzej Jagiełło

XXXI Sympozjum Sekcji Psychologii

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/2, 199-202

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

XXXI Sympozjum Sekcji Psychologii „Uczucia wyższe w życiu człowieka”

W dniach 15-16 września 1998 r. w Szklarskiej Porębie w Domu Rekolekcyjnych WSD Diecezji Legnickiej, na zaproszenie J.E. bpa dra Stefana Regmunta, odbyło się XXXI Sympozjum Sekcji Psychologii Komisji Episkopatu ds. Nauki. Tematem obrad były „Uczucia wyższe w życiu człowieka.” Wzięli w nim udział wykładowcy psychologii z wyższych uczelni teologicznych w Polsce.

Pierwszego dnia po powitaniu uczestników przez przewodniczącą Sekcji Psychologii panią prof. Zenonę Płużek swój referat na temat: *Uczucia w Biblii* wygłosił Ks. Prof. dr hab. Michał Czajkowski (ATK). Omówił w jaki sposób takie uczucia jak miłość i nienawiść, pragnienie i obawa, radość, smutek i gniew ukazane są w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu. Bogato ilustrowany cytatami z Biblii referat ukazał zebrany religijny kontekst w którym poruszają się psychologowie zajmując się zagadnieniem uczuć wyższych w życiu człowieka.

Kolejnym prelegentem był ks. prof. dr hab. Zenon Uchnast (KUL), który zajął się tematem *Psychologii uczuć*. Ks. Uchnast wyszedł od stwierdzenia, że emocje ujawniają się wtedy, gdy jest coś ważnego, coś co porusza człowieka, co mobilizuje go do działania, zwłaszcza przez jego gratyfikację. Omawiając postawę emocjonalną, zwrócił uwagę na takie jej wymiary jak: wymiar przestrzenny, czasowy, intencjonalny i sensu. Zrelacjonował także wyniki badań empirycznych 358 osób Skalą Prężności Osobowej. Prężność osobowa, to prężność typu motywacyjnego. Łączy się ona z charakterem. Prelegent omówił jak układają się wyniki w takich jej podskalach jak bliskość, stabilność, zaufanie do siebie, poczucie bezpieczeństwa i prężność ego. Ukazał też wachlarz postaw emocjonalnych od ekstrawertyka z poczuciem bezpieczeństwa przez postawy odpowiedzialnego współzawodnika, empatycznego uczestnika, asertywnego rywala i impulsywnego wykonawcę aż do schizotypika z potrzebą bezpieczeństwa.

Po wykładach miała miejsce ożywiona dyskusja, która przeciągnęła się do Mszy św., której przewodniczył J.E. bp dr Tadeusz Rybak, Ordynariusz Legnicki, wygłaszając także do zebranych homilię. Ks. Biskup zaprosił też uczestników Sympozjum do odwiedzenia Sanktuarium Maryjnego w Krzeszowie.

Prof. dr hab. Zenomena Płużek (KUL) wygłosiła referat na temat: *Dynamika uczuć w procesie indywidualności w ujęciu C.G. Junga*. Trudno jest przedstawić zwięźle myśli Junga zawarte w 11000 stron druku, jakie napisał. Zwłaszcza, że myśl swą doskonalił, w każdym kolejnym wydaniu swego dzieła dokonując korekt. Podobnie ma się sprawa z jego wizją osobowości. Prelegentka wskazała na to, że Jung odwoływał się do rekolekcji Ignacjańskich i spowiedzi w której widział wzór dla indywidualnej psychoterapii. Dla Junga rozwój osobowości jest aktem odwagi, najsukuczniejszą adaptacją do warunków, aktem wyboru najlepszej z możliwych dróg życia. Osobowość nie może być kierowana sama z siebie lecz potrzebuje stymulacji. Gdy zabraknie jej świadomego kształtowania pozostanie tylko kształtowanie automatyzmów. Jung mówi także o wyzwalającej rozwój roli cierpienia. Rozwój ten ma zawsze charakter indywidualny. Prof. Płużek omówiła następnie Jungowskie rozumienie zjawiska indywidualności. Zatrzymała się dłużej na kryzysie połowy

życia, jako tym czasie w którym ujawnia się nacisk wartości duchowych. Przypomniała także słuchaczom, co Jung mówił o cieniu, czyli negatywnej stronie naszej osobowości. Cień ma wymiar indywidualny i kolektywny. Jeżeli utrzymamy jego treści w świadomości, to możemy sobie z nim poradzić. Warunkiem dobrej samoakceptacji jest uświadomienie sobie, że jestem kochany przez innych i sam potrafię kochać. Przyjmując na siebie obowiązek trudnej miłości wiem, że z miłością wiąże się własna odpowiedzialność. Jung zachęca do akceptacji cienia własnego i ludzi którzy nas otaczają. Poznawanie siebie, wchodzenie w głąb, jest równocześnie procesem poznawania własnych emocji. Indywiduacja prowadzi do odkrycia tzw. wielkiej osobowości. Jest kresem indywidualnego poznawania siebie. Są jednak takie rejonny naszej osobowości, które zawsze pozostaną ukryte.

Ks. dr Zdzisław Kroplewski (WSD Koszalin) w referacie pt. *Przepracowanie poczucia krzywdy w aspekcie formacji seminaryjnej*, podzielił się swymi doświadczeniami jako rektora seminarium. Stwierdził, że co drugi z kandydatów do kapłaństwa przychodzi do Seminarium mając już za sobą doświadczenie doznanej krzywdy. Krzywda ta mogła przyjąć różną postać, np.: alkoholizmu ojca czy rozwodu rodziców. Dokonał rozróżnienia krzywdy jako wydarzenia zewnętrznego od poczucia krzywdy jako wydarzenia wewnętrznego. To ostatnie powoduje liczne negatywne skutki. Aby im przeciwdziałać, potrzebna jest pomoc w nauczaniu przebaczenia. Konieczna jest także pomoc w uporządkowaniu emocji. Ważne jest by kandydat do kapłaństwa nauczył się rozpoznawania swoich uczuć. By umiał wyrażać gniew w sposób nie prowadzący do niszczącej agresji, a także potrafił panować nad swym lękiem i bezsilnością.

We wprowadzeniu do panelu nt. *Cechy osobowości, które ułatwiają bądź utrudniają przebaczenie – jak ustalić predyktory* prof. dr hab. Ryszard Stachowski (UAM) przypomniał, że według *Słownika etymologicznego* „baczyć” – to widzieć, spostrzegać. A „przebaczyć” – to przeoczyć, odpuścić, darować, puścić w niepamięć. Profesor omówił dwa wymiary przebaczenia: psychologiczny i religijny. Z czynników ułatwiających przebaczenie nacisk położył na dwa: – doświadczenie otrzymania przebaczenia i – uznanie swojej grzeszności. Skoro ja sam doznałem kiedyś sytuacji, że mimo iż nie odpokutowałem, tego co uczyniłem, zostało mi to przebaczone, to i ja mam innym udzielać z tego, czego sam doznałem. Uznając, że jestem grzeszny, uznaję równocześnie iż potrzebuję przebaczenia i jeszcze będę potrzebował.

Kolejnego dnia Sympozjum pierwszy referat wygłosiła dr hab. Stanisława Steuden (KUL) na temat: *Strefa uczuciowa u schizofreników*. Omówiła najpierw takie charakterystyczne przejawy schizofrenii jak rozkojarzenie, ambitendencja, ambisentencja, ambiwalencja i paratymia. Zwłaszcza dwie ostatnie cechy dotyczą życia emocjonalnego. Ambiwalencja przejawia się w współlistnieniu dwu sprzecznych emocji np. miłości i nienawiści, pragnienia i obawy, a paratymia polega na tym, że reakcje emocjonalne chorego są odrębne od tego co doświadcza. Chory okazuje przejawy radości, śmieje się przy sytuacjach przykrych, np. na wiadomość o śmierci kogoś z bliskich. Prelegentka odwołując się do autorytetów w dziedzinie psychiatrii omówiła rolę jaką odgrywają emocje w diagnozowaniu schizofrenii. Podała trzy charakterystyki emocji pomocne do diagnozowania schizofrenii. Są to – interpersonalna awersyjność, deficyt zdolności przeżywania radości czyli anhedonia i ambitendencja. Schizofrenik poznaje rzeczywistość, ale nie budzi ona w nim żadnych adekwatnych emocji. Poznanie i emocje idą odrębnymi drogami. Schizofrenicy

mają trudności rozróżnienia emocji „od” i „przeciwko”. Podnosząc kwestię terapii prelegentka podkreśliła, iż należy popracować z pacjentem nad różnicowaniem i odkrywaniem emocji negatywnych (czyli uczenie asertywnego sposobu życia) oraz nad dawaniem chorym konkretnych zajęć, ponieważ ich ambivalence dotyczy także tego jak się zachować.

Wprowadzenie do I części panelu na temat: *Sposoby radzenia sobie z uczuciami trudnymi* wygłosił ks. dr Andrzej Jagiełło (PFT Wrocław). We wprowadzeniu omówiono najpierw rolę uczuć w życiu człowieka i powody dla których niektóre uczucia sprawiają człowiekowi trudności. Nasze kłopoty z uczuciami biorą się stąd, że nie potrafimy ich rozpoznać i nazwać, a następnie ich adekwatnie wyrazić. Inne trudności mają swoje źródło w tym, że nie potrafimy nad naszymi emocjami i uczuciami zapanować oraz pod ich wpływem rozumnie i sprawnie działać. Z kolei dokonano typologii osób z trudnościami emocjonalnymi, wymieniając takie typy jak „emocjonalny wulkan” czyli człowiek mający trudności z opanowaniem intensywności swoich uczuć, zwłaszcza złości i gniewu, co prowadzi do zachowań agresywnych, oraz „sucharek emocjonalny” czyli człowiek który sam nie wie co czuje dlatego też ma trudności z wyrażeniem w słowach swoich emocji i z dokonywaniem wyboru, podejmowaniem decyzji życiowych. Kliniczna postać takich trudności nosi nazwę „aleksytymii”. Trzeci rodzaj trudności przeżywa człowiek „emocjonalnie sztywny”, który mimo porażek emocjonalnych nie potrafi inaczej zareagować na spotykaną sytuację życiową, powtarzając ciągle te same reakcje emocjonalne, bez wyciągania wniosków z dotychczasowych doświadczeń. Inne problemy przeżywa człowiek emocjonalnie ambiwalentny, który przeżywa zmienne emocje. Jest to człowiek którego reakcji nie można przewidzieć. Alternatywą dla tych typów osobowości jak człowiek „emocjonalnie dojrzały”. Na zakończenie omówiono różne sposoby radzenia sobie z trudnościami emocjonalnymi, zwłaszcza ze złością i gniewem, z lękiem i smutkiem oraz z trudnościami w rozpoznawaniu i wyrażaniu swoich uczuć.

Do II części panelu na temat: *Co robić, aby wykształcić w człowieku dobrą miłość?* wprowadzenie zrobił ks. dr Franciszek Głód (PFT Wrocław), który skoncentrował się na podejściu duszpasterskim, omawiając to czym jest i jak się kształtuje postawa miłości. Omówił zwłaszcza rolę rodziców w kształtowaniu postawy miłości. Jest ona podstawowa. Nikt nie jest w stanie tak człowiekowi pomóc w wykształceniu postawy dobrej miłości jak rodzice otaczający dziecko swoją miłością. Nie brak jednak czynników utrudniających rozwój dojrzałej miłości. Jednym z nich jest, według prelegenta, lęk przed podjęciem odpowiedzialności w miłości. Jest to problem, który w naszych czasach jest ciągle aktualny a nawet narasta.

Po każdym z wygłoszonych referatów zebrani mieli okazję do ożywionej dyskusji, z czego skwapliwie korzystali. Nie sposób jednak w krótkim sprawozdaniu oddać całego jej bogactwa. Wspomnieć należy także wspólną wyprawę do Krzeszowa, Sanktuarium Maryjnego Diecezji Legnickiej, znanego z cysterskiego klasztoru ufundowanego przez księcia świdnickiego Bolka I w 1292 r. Uczestnicy Sympozjum mieli okazję podziwiać piękno pocysterskiej architektury krzeszowskiego kościoła, który niedawno został wyniesiony do godności Bazyliki Mniejszej. Znajduje się w nim gotycki obraz „Matki Boskiej Łaskawej” koronowany przez Jana Pawła II w 1997 r. podczas wizyty w Legnicy.

Podczas drugiego dnia Sympozjum odbyło się także Walne Zgromadzenie Sekcji Psychologii Komisji Episkopatu ds. Nauki. Sprawozdanie z działalności Sekcji za upływającą

kadencję przedstawiła dotychczasowa przewodnicząca Pani Prof. dr hab. Zenomena Płużek, która kierowała pracami Sekcji przez dwie kadencje od 1982 r. Podczas ostatniej kadencji wiceprzewodniczącym był ks. dr Franciszek Głód a sekretarzem kolejno: ks. dr Stefan Regmunt, ks. dr Zdzisław Golan a ostatnio o. dr Borys Soiński OFM z WSD we Wronkach. Uczestnicy podziękowali ustępującemu Zarządowi za ofiarną, pełną poświęcenia wieloletnią pracę, a ks. biskupowi Stefanowi Regmuntowi za serdeczną gościnę w Szklarskiej Porębie. Na nową kadencję wybrano Zarząd w następującym składzie: przewodniczący – ks. prof. dr hab. Józef Makselon (PAT), wiceprzewodniczący – ks. dr Andrzej Jagiełło (PFT Wrocław), sekretarzem pozostał o. dr Borys Soiński OFM.

Ks. Andrzej Jagiełło

„Festiwal nauki” środowiska wrocławskiego z perspektywy Papieskiego Fakultetu Teologicznego

W dniach 25-27 września 1998 roku miał miejsce po raz pierwszy w naszym mieście „Festiwal nauki”. Organizowany był przez wyższe uczelnie wrocławskie, a także przez szereg instytucji mających związek z krzewieniem lub popularyzacją nauk. Pośród instytucji organizujących „Festiwal” nie zabrakło Papieskiego Fakultetu Teologicznego. Nic więc dziwnego, że wrocławski Wydział Teologii zaprosił słuchaczy naszego miasta na szereg wykładów i prelekcji, których celem była popularyzacja teologii jako dyscypliny naukowej. Chodziło o uprzystępnienie na kilku przykładach tej problematyki, którą zajmują się teologowie wrocławscy w ramach swoich poszukiwań intelektualnych.

W piątek 25 września można było wysłuchać wykładu rektora Papieskiego Fakultetu Teologicznego, ks. prof. Ignacego Deca, zatytułowanego „Miejsce teologii w układzie nauk”. Temat pozornie prosty, rozwinął się w ciągu 45 minut wciągającego dyskursu w pasjonującą podróż po krainie nauk humanistycznych i przyrodniczych, matematycznych i technicznych, filozoficznych i teologicznych. Dopiero po zarysowaniu przez ks. Rektora całego bogactwa najróżniejszych dziedzin zasługujących na miano „naukowości”, uczestnicy spotkania mogli dowiedzieć się, jakie miejsce przysługuje w tym szacownym gronie tej dyscyplinie, która zajmuje się refleksją o Bogu, o człowieku i o świecie w świetle Objawienia Bożego – a więc właśnie teologii. Dalszym ciągiem tego wystąpienia, jakby naturalnie z niego wypływającym, była prelekcja ks. doc. Piotra Liszki odpowiadająca na pytanie: „Co teologia daje naukom szczegółowym?”. Piątkowy dzień, pierwszy na „Festiwalu nauki” we Wrocławiu, zakończył się spotkaniem dyskusyjnym „Odczytywanie powołania życiowego”. Spotkanie to prowadził ks. dr Włodzimierz Wołyniec. Jego kompetencje w odpowiedzi na pytanie postawione w tytule spotkania były dla słuchaczy wystarczającym magnesem, aby ściągnąć prawdziwie liczne grono zaciekawionych. Ks. Włodzimierz jest bowiem ojcem duchownym Wrocławskiego Wyższego Seminarium Duchownego.

Drugi festiwalowy dzień, sobota 26 września, dał okazję do spotkania z jedną z najbardziej frapujących dziedzin ludzkiej wynalazczości – z inżynierią genetyczną. Dziedzina ta obfituje zarówno w niezwykle obiecujące perspektywy polepszania zdrowia człowieka, jak i – niestety – w potencjalne zagrożenia niewłaściwego wykorzystywania osiągnięć naukowych. Oba te aspekty znalazły miejsce w ciekawym wystąpieniu ks. dr Tadeusza